

Czczigodny Mikrofonie! Mój Wielki Spowiedniku!
Zawsze miałeś dla mnie czas.
Zawsze wysłuchałeś mnie nawet w trudnej chwili.
Chciałbym wyznać Ci swoje przewinienia,
a w zasadzie jedno przewinienie,
które dobrze znasz i które skazuje mnie
na żywot heretyka, żywot w odosobnieniu od hip-hopowego stada
Wyznaje: zdradzałem wielokrotnie hip-hop
flirtowałem bezczelnie z popem,
a co najgorsze wcale tego nie żałuję,
nie obiecuje poprawy i nie oczekuje rozgrzeszenia.
Wiesz dobrze, że gdyby nie to wszystko
nie byłbym dziś tu i nie byłbym tym kim jestem.
Wiedz jednak, że nigdy choćby nie wiem co
nie stracę tego co we mnie zaszczepiłeś tak dawno.
Nigdy nie stracę pasji rapowania i przyrzekam,
zawsze będę twoim wiernym sługą
Mikrofonie Mój! Amen!

.....

Zwrotka:

Jedni mówią: ten album poprzedni był przedni.
Jedni mówią: ten album poprzedni był średni.
Jedni mówią jebnij to, jedni mówią biegnij bo,
Tylko ty robisz w sposób odpowiedni to!
Skoro sporo ludzi myśli tak, mówią wyślij znak
Chyba muszę wyjść na szlak, dać nowy rap.
Nowy track, mocne bębny, prosty podkład,
Mezostan, Poznań – powrót do podstaw!